Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

UWAGA. W razie zmiany właściciela realności, oddać obecnemu właścicielowi lub administratorowi realności.

Nr. 72. Kraków, Luty 1925. Rocznik XIII.

CZASOPISMO WŁAŚCICIELI REALNOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI M. KRAKOWA I GMIN PRZYŁĄCZONYCH.

Prenumerata kosztuje rocznie **Zł. 3·60.** Numer pojedynczy **30 gr.** **Członkowie Tow. katol. właść. realn.,** w Krakowie, którzy zapłacą całą roczną wkładkę, otrzymują Czasopismo **bezpłatnie,** gdyż należytość za prenumeratę mieści się w opłacanej przez członków rocznej wkładce.

Redakcja i Administracja:
UL. KARMELICKA 15, I. P.
Telefon Nr. 1340 b.
Redaktor odpowiedzialny:
Dr. FRANCISZEK MUSSIL.

Ogłoszenia przyjmuje administracja, Kraków, ul. Karmelicka L. 15, I. p.
CENY OGŁOSZEŃ:
Cała strona 200 zł., 1/2 str. 110 zł., 1/4 str 55 zł., 1/8 str. 30 zł., 1/16 str. 15 zł. Nadesłane 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 6 gr. (n jmniej 10 słów).

Biuro Towarzystwa katol. właściciel realności znajduje się przy ulicy **Karmelickiej L. 15, I. piętro,** otwarte jest dla członków, którym udziela się informacji codziennie od godz. **9—12** przed południem i od godz. **4—6** po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. — **Porada prawna** od 4—6 po poł. — Telefon 1340 b.

TREŚĆ NUMERU: Uwaga o wkładkach. — Wysokość czynszów w I. kwartale 1925 r. — Kwestja tramwajowa. — Udogodnienia dla właścicieli realności. — W sprawie podatku od lokali. — Rachunki Gazowni i Elektrowni. — Wstrzymanie egzekucji. — Zeznania do podatku dochodowego. — Zeznania o obrocie (pod. przemysłowym). — Latarnie, zamiatanie ulic, kwaterunek. — Sprawa latarń, oświetlających numery domów (ciąg dalszy). — Sprawa nader aktualna. — Dział informacyjny. — Ogłoszenia.

Właściciele realności popierajcie nasz organ „Czasopismo właścicieli realności“

UWAGA: Zwracamy uwagę, że tylko członkowie, którzy wkładkę całoroczną Zł. **12** — z góry zapłacą, otrzymywać będą „Czasopismo właścicieli realności“ przez cały rok bezpłatnie z dostawą do domu — wobec czego członkowie, którzy do dnia 10-go lutego 1925 r. wkładki nie zapłacą, następnego numeru nie otrzymają. Wkładkę można wpłacać w biurze Towarzystwa, pocztą, lub do rąk inkasenta, zaopatrzonego legitymacją na rok 1925, podpisaną przez prezesa Towarzystwa Dra Franciszka Mussila.

Członkowie, którzy wkładkę chcą płacić półrocznie lub kwartalnie, względnie niećzłonkowie, mogą nabywać pojedyncze numery w biurze Towarzystwa, Karmelicka 15, I. p. — po 30 gr. lub otrzymywać Czasopismo za zapłatą rocznej prenumeraty Zł. 3 60 gr. Korzystniej jednak jest zapłacić odrazu całoroczną wkładkę.

Wysokość czynszów (komornego) w I. kwartale 1925 r.

Według art. 6 ustawy o ochronie lokatorów, czynsze w I szym kwartale 1925 r. wzrastają o 6% podstawowego komornego z czerwca 1914 r. Dokładne obliczenie wysokości czynszów zawiera tablica „AS“ do nabycia w biurze Towarzystwa po cenie 85 gr.

Opłaty dodatkowe, a mianowicie za czyszczenie kominów, wywóz popiołu i śmieci, oświetlenie sieni, schodów, korytarzy i t. p., wynagrodzenie stróża (bez wliczenia w nie wartości mieszkania) oraz za czyszczenie kanałów i dołów kloacznych mogą pobierać właściciele domów od lokatorów w wysokości rozłożonych wydatków w stosunku do podstawowego komornego. Strony mogą także umówić się o ryczałt tych dodatkowych opłat w stosunku procentowym do opłacanego czynszu.

Celem uniknięcia zawiłych obliczeń — asesorzy Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu, po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń, zalecili w 1924 r. pobierać tytułem dodatkowych opłat przy sklepach 3% od czynszu przedwojennego, przy mieszkaniach 4%, zaś w domach nie połączonych z kanałem 4%, względnie 5%. O ile jednak kwoty te nie pokrywają wydatków, mogą się strony umówić o wysokość ryczałtu, względnie obliczać co miesiąc wysokość wydatków w stosunku do czynszów przedwojennych.

Z powodu podwyższenia opłat za wywóz popiołu i śmieci, oraz nieczystości z dołów kloacznych (vide Nr. 71 Czasopisma str. 7) w bardzo wielu wypadkach procent 3% i 4%, względnie 4% i 5% wydatków nie pokrywa. *Fem.*

Kwestja tramwajowa.

Wiadomo z dzienników, że zarząd Spółki tramwajowej ma przystąpić do rozbudowy wąskotorowej linji 2, zamieniając ją na normalnotorową, przedłużając do dalszych części dzielnic XV. i XVI. O ile wiadomość ta wywołała u mieszkańców tych dzielnic, o znacznym zaludnieniu i stosunkowo dość ożywionym ruchu bu-

dowłanym zrozumiałe zadowolenie, o tyle wzbudziła żywe zaniepokojenie u mieszkańców w ulicy Szewskiej, a szczególniej u właścicieli domów i sklepów. Jest bowiem rzeczą nietylko zaobserwowaną, ale notoryczną, że ruch tramwajowy w ulicach wąskich śródmieścia jak Szewska, Wiślna, Florjańska, Sławkowska, a w części i Grodzka oddziałuje ujemnie na komunikację pieszą i wozową i mieści w sobie poważny moment osobistego niebezpieczeństwa.

A ponieważ linja 2 miałaby ponadto i nadal przechodzić przez Rynek i przyczyniać się do jego szpecenia, przeto Towarzystwo Miłośników Krakowa, stojąc na straży kulturalnego pietyzmu i względów estetycznych miasta, postanowiło zająć i zaznaczyć wskazane temi względami stanowisko bezwarunkowego sprzeciwienia się linji tramwajowej w ulicy Szewskiej i w Rynku.

Celem odparcia tego sprzeciwu na opinji szerszych kół zwołał Dr Muczkowski prezes Towarzystwa Miłośników Krakowa na dzień 9-go grudnia 1924 r. Zebranie delegatów Prezydjum miasta, Towarzystw właścicieli realności, Towarzystwa technicznego i t. p. Otwierając posiedzenie zaznaczył przewodniczący, że Towarzystwo Miłośników Krakowa stało i stać będzie na stanowisku, iż wąskie ulice śródmieścia ze względów komunikacyjnych bezsprzecznie nie nadają się do ruchu tramwajowego, i że z Rynku krakowskiego ze względów estetycznych tramwaje usuwać należy. Zapatrywanie to wyjaśnił i dłuższem przemówieniem bliżej uzasadnił mecenas Dr Bąkowski.

Następnie delegaci Towarzystwa właścicieli realności Dr Mussil i Dr Schneider podzielając zapatrywanie i trafny sąd Towarzystwa Miłośników miasta Krakowa do zdania poprzednich mowców przystąpili.

W dłuższym wywodzie określili delegaci Towarzystwa technicznego, a w szczególności inż. Czerwiński i architekt Struszkiewicz, zapatrywanie i opinję tegoż Towarzystwa, wyłuszczając szczegółowo, jak Towarzystwo techniczne pojmuje rozwiązanie kwestji ruchu tramwajowego, nietylko w czasie najbliższymi, ale i w uwzględnieniu dalszego rozwoju miasta.

Towarzystwo techniczne podzielając w zupełności zdanie Towarzystwa Miłośników miasta Krakowa przemawia przeciw włączeniu śródmieścia do ruchu tramwajowego i widzi jedynie racjonalne rozwiązanie tej kwestji, zgodnie z zapatrywaniem wszystkich obecnych, w rozbudowie sieci tramwajowej systemem okrężnym po obwodzie zewnętrznym plantacji i radialnym łączącym dzielnice z linją okrężną. W ten sposób mogłyby być wszystkie dzielnice połączone pośrednio ze sobą i co bardzo ważne z dworcem kolejowym. Wyłączając śródmieście z ruchu tramwajowego pozostawić by należało wyjątkowo i z uwagi na ruchliwość ulicy Grodzkiej linję przecinającą Plac Franciszkański i Dominikański z wylotem do ulicy św. Gertrudy.

Biorący udział w Zebraniu wiceprezydent miasta inż. Rolle, podzielając zapatrywanie zebranych delegatów zwrócił uwagę, jako wiceprezes Spółki tramwajowej na tę okoliczność, że Spółka od lat deficytowa, uznając w zasadzie potrzebę rozbudowy sieci, niefortunne warunki ruchu w śródmieściu i nieestetyczny wygląd rynku, nie jest w możności na razie uczynić zadość omawianym warunkom, a w szczególności co do zniesienia linji 1 i 3, jako jedynie rentownych i zastąpienie ich linjami okrężnemi.

Co się tyczy w szczególności linji 2, to zgodnie z opinją delegatów Towarzystwa technicznego, należałoby poprowadzić tor tramwajowy z ulicy Karmelickiej, nie do Szewskiej, lecz w ulicę Dunajewskiego, a w dalszym ciągu ulicą Basztową do dworca. W ten sposób uzyskałoby się ważną część przyszłej linji okrężnej.

Wiceprezydent Rolle sądzi, że takie rozwiązanie kwestji co do linji 2 w Radzie Zawiadowczej Spółki nie napotkałoby na trudności i dałoby się zrealizować.

W rezultacie uchwalili zebrani jednomyślnie uprosić Towarzystwo techniczne o wypracowanie memorjału przeciw prowadzeniu tramwaju ulicą Szewską i Rynkiem z powołaniem się na przytoczone powyżej i bliżej uzasadnione momenta i względy. Memorjał wniesiony będzie do Rady Zawiadowczej Spółki tramwajowej, do Komisarza Rządu i Rady Przybocznej, jako Instancji ostatecznie decydującej. *F. Sk.*

Udogodnienia dla właścicieli realności

uzyskane wskutek starań Tow. katolickich właścicieli realności miasta Krakowa i gmin przyłączonych.

I. W myśl § 18 ustawy wodociągowej odpowiadali Gminie miasta Krakowa za podatek wodociągowy bezpośrednio właściciele realności, z prawem regresu do swych lokatorów. Podatek wymierzany bywał od ogólnej sumy czynszu, a rzeczą właścicieli było rozliczać przypadający na poszczególnych lokatorów podatek.

Podobnie przy podatku od lokali. Dawniej w myśl § 60, L. 23 h/ i/ stat. gminnego podatek gminny również wymierzany bywał od ogólnej sumy czynszu, a rzeczą właściciela było rozliczać przypadający na poszczególnych lokatorów podatek. O ile lokator nie zapłacił do rąk właściciela realności w przepisanym terminie przypadającego na niego podatku wodociągowego lub podatku od lokali, w takim razie właściciel realności musiał podatki te za lokatora zapłacić, a zwrotu zapłaconej za niego kwoty dochodzić w drodze skargi sądowej.

Obecnie Magistrat doręcza właścicielom domów nakazy zapłaty podatku wodociągowego i podatku od lokali, w których uwidocznione są kwoty podatku opłacać się mającego przez poszczególnych lokatorów. Jeżeli lokator po zawiadomieniu go przez właściciela domu o wysokości wymierzonego mu podatku, nie zapłaci

podatku tego do rąk właściciela w przepisanym terminie (podatek wodociągowy płatny jest kwartalnie z dołu do 14-go kwietnia, 14-go lipca, 14-go października i 14 go stycznia — podatek od lokali kwartalnie z góry do 14-go stycznia, 14-go kwietnia, 14 go lipca i 14-go października), winien właściciel zawiadomić o tem Magistrat (podanie wnieść do dziennika podawczego), który zarządzi ściągnięcie podatku wprost od opornego lokatora w drodze egzekucji wraz z odsetkami zwłoki (4%, od sta miesięcznie i kosztami egzekucji). O ile właściciel zaniedba zawiadomić Magistrat w przepisanym terminie, t. j. najdalej w miesiąc po terminie płatności podatku, w takim razie obowiązany będzie zapłacić ten podatek, z prawem regresu do lokatora.

II. Bardzo ważne udogodnienie uzyskamo także w sprawie nadwyżek zużycia wody. Według § 23 ust. rozp. wyk. do ustawy wodociągowej, ilość wody na użytek domowy, wolna od opłaty wynosi 50 litr. na głowę mieszkańca i dobę.

W myśl art. 23 ustęp 2 rozporządzenia wykonawczego do ustawy wodociągowej, względnie uchwały Rady miejskiej z dnia 17 marca 1924 r, za wodę spotrzebowaną ponad tę maksymalną ilość (50 litrów) pobiera Gmina miasta Krakowa opłatę taryfową od każdego m^3 nadwyżki.

O ile tedy z odczytu wodomierza okaże się nadwyżka zużycia wody ponad dozwoloną ilość 50 litrów (za co opłaca się podatek wodociągowy), w takim razie doręcza zarząd wodociągu miejskiego właścicielom realności wezwania płatnicze z wezwaniem zapłacenia należytości w myśl § 31 rozp. wyk. do ust. wodoć. w dniach 14 od dnia doręczenia.

Dotąd obowiązany był właściciel realności do opłaty tych należytości z regresem do lokatorów.

W myśl wspomnianej wyżej uchwały Rady miejskiej z dnia 7 marca 1924 r. opłaty za wodę ciążą na lokatorach. Rozdział należytości pomiędzy lokatorów dokonywa właściciel realności, a mianowicie przy równomiernym poborze wody w stosunku czynszu podstawowego z czerwca 1914 r., przy nierównomiernym poborze w stosunku czynszu i poboru (n. p. lokator zużywa znacznie więcej wody w stosunku do innych lokatorów), a w wypadku marnowania wody w stosunku odpowiednio wyższym (n. p. lokator marnuje wodę z powodu niedomykania kurków, nieszczelności kurków, dopływów w klozetach, wannach). O ile lokator nie zapłaci przypadającej na niego należytości z tytułu nadwyżki zużycia wody — w takim razie winien właściciel realności zawiadomić o tem Zarząd wodociągu miejskiego (podanie wnosi się do Magistratu, do dziennika podawczego), który zarządzi ściągnięcie należytości w sposób przewidziany w art. 24 ust. z dnia 17 grudnia 1921 r. Nr. 2 dz. u. poz. 6 ex. 1922 r. wprost od opornego lokatora w drodze egzekucji wraz z odsetkami zwłoki (4%, od sta miesięcznie i kosztami egzekucji). O ile właściciel zaniedba zawiadomić o tem Magistrat, w takim razie obowiązany będzie zapłacić należytość z prawem regresu do lokatora.

Przykład rozliczenia opłaty należytości:
Realność ma zapłacić Zł. 385.

	Czynsz podstawowy			
Lokator A. . . .	100	1	100	$\frac{385\times100}{350}$ = 110 Zł.
Lokator B. . . .	120	1	120	$\frac{385\times120}{350}$ = 132 Zł.
Lokator C. . . .	65	pobór 2-krotnie większy	130	$\frac{385\times130}{350}$ = 143 Zł.
			350	razem 385 Zł.

W SPRAWIE PODATKU OD LOKALI
za I-szy kwartał 1925 roku.

Z winy Magistratu nastąpiło znaczne opóźnienie doręczania nakazów zapłaty.

Z tego powodu wniósł Wydział do Magistratu podanie, którego treść poniżej w odpisie podajemy.

Do
Magistratu stoł. król. m. Krakowa
(Wydział II. Skarbowy)
w Krakowie.

Według nakazów zapłaty podatku od lokali za rok 1925, podatek ten w wysokości 4½% czynszu rocznego, obliczonego według czynszu z czerwca 1914 płatny jest w 4-ech równych ratach kwartalnych z góry, z których pierwsza płatna jest do 14 go stycznia 1925 r.

W razie nieuiszczenia podatku tego w Głównej Kasie Miejskiej w terminie, podatek ten ściągnięty zostanie egzekucyjnie wraz z 4% odsetkami za każdy miesiąc zwłoki.

Kwotę podatku winien właściciel domu podać z osobna do wiadomości każdemu lokatorowi przed upływem terminu. W tym celu powinny były być odnośne nakazy zapłaty doręczone właścicielom domów przed pierwszym stycznia 1925 r., tymczasem do dnia dzisiejszego, t. j. 8-go stycznia 1925 r. bardzo wielu właścicielom domów nie doręczono jeszcze nakazów zapłaty, a w niektórych dzielnicach nie rozpoczęto nawet jeszcze doręczania.

Z tego powodu niepodobnem będzie od lokatorów ściągnąć w miesiącu styczniu b. r. podatku od lokali — lokatorzy bowiem, a przedewszystkiem urzędnicy pobrawszy pensje na 1-go stycznia 1925 r., nie wiedząc w jakiej wysokości przypadnie na nich do zapłaty podatek, w wielu wypadkach wogóle nie wiedząc, względnie nie pamiętając terminu zapłaty tego podatku, pieniądze na inne potrzeby wydali, a w tym stanie rzeczy dopiero z płac otrzymanych na 1-go lutego b. r. będą w możności podatek od lokali zapłacić.

Wobec tego Wydział Towarzystwa katolickich właścicieli realności miasta Krakowa i gmin przyłączonych uprasza o przedłużenie i odroczenie terminu zapłaty podatku od lokali za I-szy kwartał 1925 r. do 10 lutego 1925 r., oraz podanie tego do ogólnej wiadomości, wszak z niezawinionego przez właścicieli domów, względnie lokatorów powodu, zapłata w przepisanym terminie do 14-go stycznia 1925 r., a z wyżej podanych powodów wogóle w miesiącu styczniu b. r. nie będzie mogła nastąpić — a chyba nie leży w intencji Magistratu podatek ten ściągać w drodze egzekucji, narażać bezwinnie właścicieli domów, a raczej lokatorów na płacenie wysokich odsetek zwłoki i na znaczne koszta egzekucyjne. *Fem.*

W SPRAWIE RACHUNKÓW Gazowni i Elektrowni Miejskiej.

Gazownia i Elektrownia miejska wystawiają nadal rachunki w metrach sześciennych i kilowatach, nie podając ceny za 1 m³ gazu i za kilowat godz. prądu. Konsumenci żalą się z tego powodu, nie wiedząc ile przypada do zapłaty. Dotyczy to zwłaszcza rachunków Elektrowni, z zapłatą których trzeba chodzić lub posyłać do dyrekcji Elektrowni lub do sklepu przy placu Szczepańskim, a niewiadomo, jaką na ten cel posłać kwotę.

O ile to możliwie uzasadnione było w czasie dewaluacji marki polskiej, to obecnie przy stałej walucie złotowej słusznie domagają się konsumenci, aby w odpowiedniej rubryce wymieniano kwotę przypadającą do zapłaty.

Ulegając życzeniom konsumentów, zwrócił się Wydział Towarzystwa do Dyrekcji Gazowni i Elektrowni miejskiej i nie wątpi, że te ostatnie wydadzą odpowiednie zarządzenia.

Cena gazu wynosi za 1 m³ 35 gr., cena prądu elektr. za 1 kilowat godz. 72 gr. *Fem.*

Wstrzymanie egzekucji podatku dochodowego.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, według którego w razie wniesienia odwołania winien referent podatkowy z przybraniem członków komisji podatku dochodowego rozpatrzeć wniesiony rekurs i zarządzić tymczasowo wstrzymanie egzekucji, odnośnie do kwoty przez komisję uznanej, aż do rozstrzygnięcia odwołania przez Izbę Skarbową.

W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie ma prawo Prezes Izby Skarbowej rozłożenia płatności podatku dochodowego na raty, najdalej do 31 marca 1925 r., a w takim razie opłaci płatnik tytułem odsetek tylko 1% miesięcznie a nie 4%.

Fem.

ZEZNANIA do podatku dochodowego.

W myśl art. 50 ustawy o podatku dochodowym obowiązane są osoby fizyczne najpóźniej do 1 marca 1925 r. złożyć zeznania o dochodzie na przepisanych formularzach (osoby prawne najpóźniej do 1-go maja 1925 r.). W roku 1924 termin ten przesunięty został do dnia 23 kwietnia 1924 r. W roku bieżącym niema dotąd w tym względzie rozporządzenia. W następnym numerze „Czasopisma", (który się ukaże w połowie lutego b. r.) podamy objaśnienia co do sposobu składania tych zeznań. *Fem.*

* * *

Ze względu na brak miejsca umieścimy w następnym numerze artykuł o obowiązku ubezpieczania domów od ognia, w którym wyjaśnimy szereg nieporozumień, sprawy tej dotyczących.

ZEZNANIE (fasja) O OBROCIE w celu obliczenia państwowego podatku przemysłowego w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 14 maja 1923 r. Nr. 58 dz. u. poz. 412.

W czasie od 1 stycznia do 1 lutego 1925 roku obowiązani są następujący podatnicy złożyć na formularzach, które otrzymać można bezpłatnie w Inspektoratach Skarbowych i w Izbie Skarbowej, władzy I-szej Instancji (Inspektoratom Skarbowym) zeznania o obrocie, a mianowicie:

1. Kupcy I. i II. kategorji handlowej,
2. Przemysłowcy I. do V. kategorji przemysłowej,
3. Wykonujący wolne zawody (lekarze, dentyści, weterynarze, adwokaci, notarjusze, obrońcy sądowi, artyści, architekci, inżynierowie, budowniczowie).

Kupcy i przemysłowcy niższych kategorji niż wyżej pod 1. i 2. wymienionych, a zatem od II. do V. kategorji handlowej, oraz od VI. do VIII. kategorji przemysłowej mogą również w powyższym czasie złożyć zeznania, lecz obowiązku nie mają.

Spółki akcyjne, Spółki z ogr. odp. i inne przedsiębiorstwa obowiązane do składania sprawozdań (bez względu na kategorje) obowiązane są w wyżej podanym czasie składać zeznania o obrocie Izbie Skarbowej.

Zeznanie składać obecnie należy za II. półrocze 1924 r., podając i wpisując w rubryce 6 formularza ogólną sumę obrotu (art. 5 ust.). Odnośnie do przedsiębiorstwa I. i II. kategorji handlowej, oraz I. do V. kategorji przemysłowej obrót za każdy miesiąc oddzielnie. Odnośnie do zawodów wolnych, zarobek brutto. Do zeznania dołączyć należy odpis surowego bilansu za czas od 1-go lipca do 31 grudnia 1924 r.

W rubryce 7 formularza należy wpisać, czy księgi handlowe są prowadzone. Według art. 50 ust. przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe o ile nie prowadzą ksiąg handlowych, obowiązane są prowadzić księgę obrotu (art. 50 podaje przepisy co do księgi obrotu). Ksiąg obrotu nie uważa się za księgi handlowe. Nie mają obowiązku prowadzenia księgi obrotu przedsiębiorstwa handlowe od III. do V. kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od VI. do VIII. kategorji.

W rubryce 8 formularza podać należy, czy na poparcie wykazanej w rubryce 6 sumy obrotu płatnik gotów jest przedstawić księgi handlowe wraz z dokumentami i rachunkami. O ile wzmiankę taką w zeznaniu uczyni, w takim razie myśl art. 76 ustawy władza podatkowa, względnie Komisja Szacunkowa nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania, o ile księgi nie zostały uznane przez Komisję za nieprawidłowe lub za nierzetelne.

Jeżeli kupcy i przemysłowcy niższych kategorji, a zatem poniżej II. kategorji handlowej i poniżej V. kategorji przemysłowej składają zeznanie o obrocie, do czego jak wyżej podano nie są obowiązani, w takim razie korzystają z uprawnienia przewidzianego w dopiero co wspomnianym art. 76.

Uiszczanie podatku. Tu należy odróżnić *a)* uiszczanie przez płatników obowiązanych do składania zeznań (art. 56 ust.), *b)* uiszczanie podatku obliczonego przez komisje szacunkowe (przez płatników nie obowiązanych do składania zeznań).

Ad *a)* Przedsiębiorstwa handlowe I. II. kategorji, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I. do V. kategorji, jak również Spółki akcyjne, Spółki z ogr. odp. i inne przedsiębiorstwa obowiązane do składania sprawozdań (bez względu na kategorje) obowiązane są po upływie każdego miesiąca kalendarzowego najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca wpłacić do Kasy skarbowej (ul. Wiślna) podatek przemysłowy (wynoszący wraz z dodatkiem $2^1/_2{}^0/_0$) od sumy obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu. (Podatku tego nie wolno obecnie wpłacać czekami P. K. O.). Inni płatnicy, a więc przedsiębiorstwa sprawozdawcze niższych kategorji, oraz zawody wolne winni najpóźniej w czasie od 1 stycznia do 1 lutego 1925 r. (nie czekając na doręczenie nakazu płatniczego) wpłacić do Kasy skarbowej podatek przypadający od obrotu, osiągniętego w ubiegłym półroczu (t. j. w II. półroczu 1924 r.), mogą jednak również wpłacać podatek jak wyżej miesięcznie.

Dowody wpłat miesięcznych i półrocznych dołączyć należy w oryginałach lub zwykłych odpisach do zeznania.

Ad *b)* Osoby nie obowiązane do składania zeznań (art. 81 ust. i § 41 rozp. wyk.) winne są, o ile odnośne nakazy płatnicze rozesłane zostały (w myśl art. 78 ust.) najpóźniej do 15 marca 1925 r. wpłacić podatek przemysłowy, wymierzony przez komisje szacunkowe najpóźniej do 15 kwietnia 1925 r. W razie rezesłania nakazów płatniczych po 15 marca 1925 r., terminy płatności podatku będą oznaczone w nakazach płatniczych.

Przedsiębiorstwa sprawozdawcze I. i II. kategorji handlowej i I. do V. kategorji przemysłowej (wpłacające podatek w terminach miesięcznych), oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze niższych kategorji (wpłacające podatek półrocznie) obowiązane są wpłacać obliczony przez komisje szacunkowe podatek, o ile według nakazów płatniczych przypada do zapłaty poza uiszczonemi ratami, dopłata.

O ile suma obliczonego i wymierzonego podatku nie jest wyższa nad uiszczone już ratami miesięcznemi, względnie półrocznemi kwoty — w takim razie nie mają płatnicy obowiązku do żadnej dalszej zapłaty.

Odwołania. Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku wolno wnieść za pośrednictwem komisyj szacunkowych, względnie Izby Skarbowej odwołanie do komisyj odwoławczych, a to:

1. Przez płatników przedsiębiorstw sprawozdawczych, (którzy składają zeznania Izbie Skarbowej) w ciągu dni 14-tu, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazów płatniczych.

2. Przez wszystkich innych płatników *a)* o ile nakazy płatnicze rozesłane zostały w przepisanym terminie, t. j. do dnia 15 marca 1925 r., należy wnieść odwołania najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1925 r. — *b)* w razie późniejszego doręczenia nakazów płatniczych, w terminach oznaczonych w nakazach płatniczych.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłaty wymierzonego podatku w terminach przepisanych. Kto wbrew przepisom (wyżej podanym) nie złoży zeznania lub złoży takowe po terminie niema prawa wnoszenia odwołania, oraz podlega w myśl art. 104 ust., karze.

Formularz na wniesienie odwołania wraz z wskazówkami podamy w jednym z następnych numerów.

Dr. Fr. Mussil.

LATARNIE. — ZAMIATANIE ULIC. — KWATERUNEK.

Gdy w kwietniu ub. roku Sejm uchwalił wreszcie długo oczekiwaną zmianę ustawy o ochronie lokatorów, mogło się niejednemu z właścicieli realności wydawać, że organizacja ich straciła rację bytu.

Rzeczywistość w krótkim czasie temu jednak zaprzeczyła.

Po upływie niespełna roku pokazało się, że wobec panującej drożyzny, stawki czynszowe przedstawiają w efektywnej wartości zaledwie połowę tego, czem miały być, gdy ustawę ostatnią uchwalano i że wobec nieistnienia taniego, długoterminowego kredytu, zanie-

dbany od kilkunastu lat remont domów, w dalszym ciągu jest dla braku funduszów niewykonalnym.

W uwzględnieniu tych stosunków Tow. katol. właściciele realności rozpoczęło starania o niektóre, najpotrzebniejsze zmiany w ustawie i w tym celu wniosło memorjał do Prezydjum Rady ministrów.

Całkiem niespodziewanie zaatakowani zostali właściciele domów znowu z innej strony.

Mianowicie Magistrat zawiadomił Tow. kat. wł. realności o rozporządzeniu Komisarza Rządu, wprowadzającem latarnie na domach, oraz o zamiarze wprowadzenia zamiatania połowy ulic przez stróżów domowych. Jest to najwyraźniejszy zamiar przerzucenia obowiązków gminy — oświetlania i czyszczenia ulic — na właścicieli domów.

Jak projekty te są niepraktyczne i nieprzemyślane, wykazaliśmy w odniesieniu do latarń w proteście, wniesionym do Magistratu i do Wydziału samorządowego, jeszcze nie załatwionym.

Co do zamiatania ulic musimy zauważyć, że do wykonywania tego potrzebni są odpowiedni stróże, których nie mamy.

Przeważna część stróżów ma właściwe zajęcie, z którego się utrzymuje, poza domem, a mianowicie posady różnych woźnych i funkcjonarjuszy w instytucjach rządowych lub prywatnych, obecne zaś obowiązki stróżów t. j. zamiecenie chodnika, podwórza i schodów wykonują za nich członkowie ich rodzin — żona lub dzieci.

W razie wprowadzenia obowiązku czyszczenia połowy ulicy, musieliby być stróże stali. Ponieważ zaś ci wszyscy, którzy mają dzisiaj dobrze płatne posady zapewniające im często nawet emeryturę, posad tych porzucić by nie zechcieli, właściciele domów byliby zmuszeni wypowiedzieć miejsce conajmniej połowie stróżów, a przyjąć na ich miejsce nowych.

Nie zastanowiono się zaś nad tem, co stałoby się z tymi dwoma czy trzema tysiącami stróżów, pozbawionych dachu nad głową jak i nad tem, skąd właściciele domów, przy obecnych stawkach czynszowych, mają znaleść środki na danie zupełnego utrzymania takim stałym stróżom, wraz z rodzinami.

Na odbytej w tej sprawie konferencji w Województwie, delegaci Towarzystwa sprawę tę, jako w dzisiejszych stosunkach nie wykonalną, przedstawili i zrozumienie tego stanu rzeczy przez biorących udział w konferencji uzyskali.

Ponieważ nadto i ustawa o funduszach komunalnych postanawia, że wszystkie ogólne potrzeby gminy, do których bezwzględnie i utrzymanie czystości w mieście zaliczyć należy, mają być pokrywane z funduszów gminy, a gmina ma tylko prawo nakładać opłaty na mieszkańców miasta, a nie na samych właścicieli realności, jest wszelka nadzieja, że protest przez nasz Wydział wniesiony, będzie przez Województwo pomyślnie załatwiony.

Najgroźniejszą chmurą, jaka w ostatnich czasach zawisła nad miastami, stała się ustawa o kwaterunkach wojskowych, uchwalona lekkomyślnie przez Sejm, który nie zdawał sobie sprawy z tego, ile nieszczęść spowodowałoby przymusowe wprowadzenie na długie lata obcych, najczęściej młodych ludzi do ognisk domowych, ile sporów na tle wspólnego używania wszelkich ubikacyj, nie wyłączając łazienek i kuchni...

Na szczęście Senat ustawy tej nie zaaprobował i poczynić zamierza poważne zmiany.

Tymczasem, pod wpływem wrzawy, jaką ta ustawa w społeczeństwie i prasie wywołala wyłonił się nowy projekt, jedynie zdaniem naszem racjonalny, aby kwestję braku mieszkań dla oficerów rozwiązać przez budowanie domów, a fundusze na to uzyskać przez wprowadzenie podatku lokatorskiego lub pożyczki przymusowej.

Przeciw temu jednak zrzuceniu ciężaru, służącego obronie całego państwa, wyłącznie na mieszkańców miast, powinna prasa i posłowie miejscy jaknajenergiczniej zaprotestować. Obrona państwa służy także i wsi i wieś powinna wziąć w ciężarze tym równy z miastami udział.

To uważanie bowiem chłopa, tej najliczniejszej warstwy w państwie, za coś zupełnie nietykalnego w odniesieniu do wszystkich podatków i dąnin publicznych, dochodzi już do absurdum. Ta demagogiczna zasada, że najliczniejsza, a bynajmniej nie uboga warstwa, ma otrzymać wszystko gratis, sprowadza nadmierne przeciążenie podatkami reszty ludności i uniemożliwia osiągnięcie zdrowej i pewnej równowagi budżetowej. *A. B.*

SPRAWA LATARŃ
oświetlających numery domów.

(Ciąg dalszy).

Jeżeliby zaś Magistrat grzywnami to gaszenie w nocy usiłował wymusić, to przecież każdy przyzna, że to jest „Tierquälerei“, zmuszać kilka tysięcy ludzi, nieraz ciężko spracowanych do wstawania wśród nocy dla gaszenia tak niepotrzebnych latarń. Wszak stróże to nie trapiści. A któż będzie ich budził? Czy mamy sprawić im budziki, które po kilku dniach będą napewno popsute? Spowoduje to niekończące się nigdy zatargi Magistratu z właścicielami domów z jednej strony, a właścicielami i stróżami z drugiej. Będą nieustające grzywny, a tymczasem światło będzie się marnowało.

Jeżeli Magistrat uważa, że polepszenie oświetlenia ulic jest ze względów bezpieczeństwa koniecznem, to nie widzimy racji, by do rozwiązania tego problemu wybierać najniepraktyczniejszy i najuciążliwszy sposób.

Nie widzimy również racji, aby Gmina oświetlanie miasta przerzucała na właścicieli domów. Ulice bowiem oświetla się nie dla 5.600 właścicieli domów, lecz dla 200.000 mieszkańców, którzy na wspólne po-

trzeby Gminy płacą podatki pod najróżnorodniejszemi postaciami i przeznaczeniem tych podatków jest właśnie pokrywać wszystkie ogólne potrzeby i wydatki Gminy.

Jeżeli Gmina przerzuci jeszcze zamiatanie ulic na stróżów, co już zapowiedziała, to nie pozostanie jej wreszcie prawie nic z najistotniejszych jej zadań.

Zapatrywanie to znajduje również potwierdzenie w ustawie o funduszach komunalnych, która wyraźnie postanawia, że ogólne potrzeby Gminy mają być pokrywane z jej funduszów.

Nadto ustawa budowlana dla miasta Krakowa nie przewiduje obowiązku zaopatrywania domów w latarnie na zewnątrz domów, wobec czego rozporządzenie Magistratu pozbawione jest wszelkiej podstawy prawnej.

Jaknajstanowczej protestujemy przeto przeciw tym zakusom przerzucania obowiązków Gminy, pobierającej na ogólne cele i potrzeby niezliczone opłaty i podatki, na właścicieli domów, którzy od 10-ciu lat nie mają żadnych dochodów ze swych domów, a dojdą do nich w wysokości przedwojennej dopiero za cztery lata i to tylko pozornie, gdyż przy dzisiejszej drożyźnie, nie będą stanowić ani połowy przedwojennego dochodu. Domy są zupełnie zdemolowane i wymagają gwałtownie poważnego remontu, funduszów zaś na to niema, a kredyt nie istnieje. Obarczanie więc właścicieli domów jeszcze nowemi ciężarami, to niezawodny środek do dalszego zmniejszenia polskiego stanu posiadania.

Przedstawiwszy nasze zapatrywania na powyższy projekt Magistratu ufamy, że Władza, której poruczonem zostało gospodarowanie groszem publicznym i opieka nad tą gospodarką, w zrozumieniu naszego położenia finansowego wymagającego do ostatnich granic posuniętej oszczędności, zechce uznać słuszność naszych wywodów i protest przeciw tak niepotrzebnej i niepraktycznej innowacji uwzględni — i odnośne rozporządzenie uchyli. *Dr. Aleksander Bakałowicz.*

SPRAWA NADER AKTUALNA.

W ubiegłym roku udało się Prezydjum naszego Towarzystwa wejść w kontakt z „Vestą“ Bankiem Wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu i uzyskać od tegoż Towarzystwa ubezpieczeniowego rabat w wysokości 20% dla naszych członków przy ubezpieczeniach od odpowiedzialności prawno-cywilnej z tytułu posiadania przez nich realności.

Jak doniosłe i niezbędne są w obecnych czasach tego rodzaju ubezpieczenia dla właścicieli realności, to najlepszym dowodem jest to, że w całem Poznańskiem niema prawie jednego właściciela domu, któryby nie był ubezpieczony od odpowiedzialności prawno-cywilnej.

Przy ubezpieczeniu od odpowiedzialności prawnocywilnej Bank „Vesta“ odpowiada za wszelkie szkody u osób trzecich, które powstać mogą bądź to z winy samego właściciela domu, bądź to z winy jego administratora, lub też nawet z winy stróża. Właściciel realności jest ciągle narażony na pociągania go do odpowiedzialności prawno-cywilnej i do ewentualnego odszkodowania z powodu zaniedbywania przez siebie, lub administratora, wreszcie przez stróża przepisów policyjno administracyjnych, jak też policji budowlanej itd.

Kilkuletnia wojna i ustawa o ochronie lokatorów, dochody właścicieli realności z ich kamienic zredukowała do minimum, tak, że właściciele realności przy najlepszych dobrych chęciach nie byli i nie są w stanie niezbędny remont w swoich domach przeprowadzać i obecnie zdarzają się bardzo często z tego powodu nieszczęśliwe wypadki, które powstają bądź to z oderwania się zwietrzałego gzymsu, bądź też z powodu odpadnięcia tynku, a nawet zdarzają się nieszczęśliwe wypadki z powodu urwania się balkonów lub zwalenia się ganków, nie mówiąc już o wypadkach, które wydarzają się z powodu niedokładnego posypania przez stróża chodnika podczas gołoledzi, z powodu nieoświetlenia klatki schodowej i nie zachowywania wszelkich ostrożności przy zrzucaniu śniegu z dachu, jak też z powodu nieutrzymywania przez stróża kamienicy, sieni i klatki schodowej w należytym porządku. Obecnie kroniki gazet takie wypadki notują na porządku dziennym i za te wszystkie wypadki właściciel domu jest pociąganym do odpowiedzialności prawno-cywilnej i musi poszkodowanemu czasem bardzo znaczne, bo idące w dziesiątki tysięcy wypłacić odszkodowanie. Aby od podobnych konsekwencji się uchronić, jest jedyną rzeczą zawrzeć ubezpieczenie od odpowiedzialności prawno-cywilnej z tytułu posiadania realności, gdyż w razie takiego nieszczęśliwego wypadku „Vesta“ ponosi odpowiedzialność przy uszkodzeniu jednej osoby aż do 50.000 zł., przy uszkodzeniu więcej osób dotkniętych jednym i tym samym wypadkiem aż do 150.000 zł., zaś przy uszkodzeniu cudzej własności, to jest przy szkodach rzeczowych aż do 10.000 zł., tak więc właściciel realności ubezpieczywszy się od odpowiedzialności prawno-cywilnej nie jest narażonym na pokrywanie szkód powstałych u osób trzecich bądź to z jego winy, bądź też z winy jego administratora, albo stróża, gdyż szkody do wyż wymienionych kwot przy każdym nieszczęśliwym wypadku „Vesta“ pokrywa, a dalej ubezpieczenie od odpowiedzialności prawnocywilnej ma tę korzyść, że w razie niesłusznych roszczeń do gospodarza ze strony poszkodowanego i skierowania przez poszkodowanego sprawy na drogę sądową, syndyk naszego Towarzystwa zastępuje właściciela danej realności, a koszta sądowe i adwokackie pokrywa „Vesta“ ze swoich funduszów, czyli, że również przy niesłusznych pretensjach ze strony poszkodowanego do właściciela realności, tenże nie jest nawet narażonym na ponoszenie kosztów spornych.

Składka za ubezpieczenie od odpowiedzialności prawno-cywilnej z tytułu posiadania realności jest stosunkowo do świadczeń „Vesty“ nader niską i nawet przy dzisiejszych marnych czynszach dla właściciela realności nie będzie ciężarem, składka bowiem roczna, po strąceniu uzyskanego 20% go rabatu wynosi przy małych realnościach około 25 zł. rocznie, zaś za średnie realności około 35 zł. rocznie, a za całkiem duże realności około 60 zł. rocznie.

Przed dwoma laty na Walnem Zebraniu P. T. Członków zapadła uchwała, że wszyscy członkowie ubezpieczać się będą od odpowiedzialności prawno-cywilnej z tytułu posiadania realności, uchwała ta nie zo-

stała w zupełności wykonana, bo zaledwie 50% członków naszego Towarzystwa ubezpieczonych jest od odpowiedzialności prawno-cywilnej, a niektórzy z nich już korzystali z dobrodziejstwa ubezpieczenia i tak n. p. w zeszłym roku w kamienicy przy ul. Radziwiłłowskiej L. 35, własność członka naszego Towarzystwa Br. Jana Götza; gzyms z pod dachu z powodu zwietrzenia oderwał się i ugodził przechodnia, skutki uderzenia tego były fatalne, gdyż przechodzień został ciężko zraniony, tak, że padł pod uderzeniem gzymsu bezprzytomny na bruk, kalecząc się przy tej sposobności i niszcząc sobie ubranie. „Vesta" sprawę tą w drodze polubownej z poszkodowanym załatwiła i żądane przez niego odszkodowanie wypłaciła, tak, że właściciel domu z powodu wyż wspomnianego wypadku nie ponosił żadnych konsekwencji.

Przy niniejszem apelujemy do naszych Członków, którzy nie zawarli jeszcze ubezpieczenia od odpowiedzialności prawno-cywilnej, by łaskawie ubezpieczenie to zawarli bądź to za pośrednictwem naszego kursora, który zaopatrzony jest w odpowiednie druki na ubezpieczenie, lub też, by się Członkowie nasi raczyli zgłosić bądź to osobiście, bądź też pisemnie do kancelarji naszego Towarzystwa, ul. Karmelicka L. 15, gdzie się udziela bliższych wyjaśnień. O ileby który z Członków chciał się zgłosić wprost do Dyrekcji Oddziału „Vesta" w Krakowie, ul. Straszewskiego 28 I. p., Nr. tel. 139 w sprawie tego ubezpieczenia, zechce łaskawie powołać się, że jest naszym członkiem, by przy ubezpieczeniu Bank „Vesta" odliczył mu od składki 20% rabatu należnego członkom naszego Towarzystwa.

Nadmienić musimy, że „Vesta", Bank wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu, z którą od dwóch lat stoimy w kontakcie jest instytucją opartą na wzajemności, rdzennie polską i czysto katolicką, a istnieje już przeszło lat 50, znana w całej Polsce ze swej sprężystości i akurantności. „Vesta" oprócz działu ubezpieczeń od odpowiedzialności prawno-cywilnej przyjmuje także ubezpieczenia od ognia, od gradobicia, od kradzieży, od nieszczęśliwych wypadków, prowadzi również dział ubezpieczeń transportowych, jak również dział ubezpieczeń samochodów.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

I.

Informacje w sprawach remontu i drobnych napraw domów.

Towarzystwo chcąc ułatwić swym członkom sprawę remontu i drobnych napraw w domach, zaprowadza wykaz godnych polecenia pp. budowniczych, majstrów ciesielskich, stolarskich, ślusarskich, blacharskich, lakierniczych, malarzy, szklarzy itd., instalatorów elektrotechnicznych, gazowych i wodociągowych itp.

Wobec tego zaleca się członkom, aby we własnym dobrze zrozumiałym interesie przed powierzaniem robót zwracali się po informacje do Biura Towarzystwa, Karmelicka 15, I. p. zarazem upraszamy, aby w razie niesumiennie wykonanych robót lub wygórowanych żądań zawiadamiali o tem Biuro Towarzystwa, o ile możności pisemnie.

Wydział.

II.

Termin płatności podatku wodociągowego i podatku od lokali.

Podatek wodociągowy za 1925 rok płaci się (z dołu) kwartalnie, I rata w czasie od 1 do 14 kwietnia 1925 r. II rata od 1 do 14 lipca 1925 r., III rata od 1 do 14 października 1925 r., IV rata od 1 do 14 stycznia 1926 r.

Podatek od lokali za 1925 rok płaci się kwartalnie (z góry), a mianowicie: I rata 1 do 14 stycznia, II rata 1 do 14 kwietnia, III rata 1 do 14 lipca, IV rata 1 do 14 października 1925 r.

Właściciele domów, względnie administratorowie domów obowiązani są przed terminem płatności tych podatków okazać lokatorom odnośne nakazy zapłaty, wykazujące kwoty przypadające do zapłaty przez poszczególnych lokatorów. Zaś lokatorzy winni są uiścić do rąk właścicieli domów lub administratorów należne podatki.

W razie niezapłacenia przez lokatora przypadającego na niego podatku, obowiązany jest właściciel domu, względnie administrator, donieść o tem Magistratowi (na pół arkuszn papieru) najdalej w miesiąc po terminie płatności odnośnych podatków, a w takim razie Magistrat ściągnie niezapłacony podatek wprost w drodze egzekucji z opornego lokatora — w przeciwnym razie przechodzi obowiązek zapłaty podatku na właściciela domu z prawem regresu do lokatora.

Wskutek starań Prezydjum Towarzystwa będą na rok 1925 nakazy płatnicze wystawiane na lepszym papierze i nie na cały rok odrazu, lecz 2 razy do roku.

Od 1 stycznia 1925 r. podatek od lokali wynosić będzie $4^1/_2$% rocznego czynszu, względnie wartości czynszowej, obliczonego według czynszu, względnie wartości czynszowych z czerwca 1914 r.

Nakładem Towarzystwa kat. właścicieli realności m. Krakowa i Gmin przyłączonych. — Drukarnia Związkowa w Krakowie, pod zarządem J. Dziubanowskiego.